GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 113. W Piątek dnia 17. Maja. **1839.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 11. Maja.

Wedle postanowienia Naj. Pana z dnia 21. Kwietnia (3. Maja) r. b. opłata Subsidii Charitativi, od włościan i mieszkańców dóbr i miast duchownych i po-duchownych, o ile dotąd wnoszoną była przez nich bezpośrednio do kass skarbowych, na zawsze uchyloną być ma, a to obok umorzenia wszelkiéj z tego źródła pozostającéj zaległości.

Inne postanowienie Naj. Pana z téjże daty brzmi jak następuje: »Lubo postanowieniem Naszem z dn. 18. (30.) Sierpnia 1835 r., przynieśliśmy mieszkańcom Naszego Królestwa Polskiego ulgę, przez umorzenie prenotowanych na nich po koniec roku 1834 kar pieniężnych exekucyjnych, zważywszy jednak, że późniéj dotknieni zostali różnemi klęskami nieurodzaju, pomoru inwentarzy, oraz z nadzwyczajnego wezbrania rzek, i że ztąd, nie będąc w stanie opłacenia w oznaczonych terminach przypadających od nich należności skarbowych, ściągnęli znów na siebie kary exekucyjne, których bez znacznego wysilenia uiścićby nie byli w możności; — zważywszy oraz, że włościanie, koloniści i mieszczanie rolni dóbr wszelkich, którym, przez wzgląd na różne klęski, udzielone zostały ze Skarbu zasiłki w pieniędzach, nie byliby w stanie zwrócić takowych bez pogrążenia się na nowo w niedostatek, z którego podźwignieni zostali; chcac w ojcowskiem staraniu Naszem o dobry ich byt, nową uczynić im ulgę, na przedstawienie Naszego Namiestnika w Królestwie Polskiem, postanowiliśmy i stanowimy: Art. 1. Wszelkie kary exekucyjne, zaprenotowane w kassach skarbowych Królestwa, po-koniec r. 1838, o ile już opłacone lub odpisane są, umarzają się. Art. 2. Nie będzie także żądanym zwrot zasiłków pieniężnych, udzielonych w różnych epokach włościanom, kolonistom i mieszczanom dóbr wszelkich.«

Najwyższem postanowieniem w tymże dniu wydanem umorzone zostały defekta w funduszach skarbowych po dzień 17. (29.) Listopada 1830 r. zrządzone, o ile takowe z funduszów, w jakimkolwiek depozycie już znajdujących się, lub wzajemnemi osób odpowiedzialnych do Rządu pretensyami, zaspokojone być nie będą mogły.

Z dnia 12. Maja.

Xiążę Maxymilian Jabłonowski, W. Mistrz Dworu J. C. K. Mości, Senator i Czł. R. S., z małżonką, wyjechał do Wiednia.

Sąd pokoju powiatu Dąbrowskiego, został przeniesiony z Augustowa do Suwałk.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 8. Maja.

Posiedzenie Izby Deputowanych. Porządkiem dziennym zajmowano się wnioskiem Pana Mauguin względem adressu do Króla. Po rozprawie Pana Sade, któréj zresztą nikt nie zrozumiał, wstąpił Pan Lamartine na mównicę i rzekł: Nie zaprzeczam bynajmniéj Izbie służącego jéj prawa, udania się z adressem do korony. Gdybym rozumiał, iż korona sprawczynią téj przewłoki, sambym doradzał wydać takowy adres. Ponieważ jednak całemu światu wiadomo, że korona temu nie winna, poczytuję adres takowy za zupełnie bezpotrzebny i nieprzyzwoity; nie widzę żadnéj większości w Izbie, a każdy twierdzi, że większość na jego stronie« — Pan Odillon-Barrot: «Wszędzie niedołężność.« — P. Lamartine: «Zwracam uwagę na to zeznanie i przypominam słowa Panów Dufaure i Mauguin, twierdzących, że korona tylko lewy środek wspierać potrzebuje, aby tam znamienitą dla siebie pozyskać większość; ale dla czegoż nie mogłaby korona cały swój wpływ i na inną część Izby wywierać? Powtarzam, mamy niezaprzeczone dowody, że osobiste chęci Króla na przesilenie ministeryalne wcale nie wpływają; Król nie ma ani przyjaciół, ani nieprzyjaciół w swojéj radzie, ma on tylko Ministrów. Pitt i Fox źle stali z ówczasowym Xięciem Regentem, a Pan Canning był osobistym nieprzyjacielem tego Króla, którego był Ministrem. Przecież sam P. Dupin pochwalił bezinteresowność korony.« — P. Dupin: «A wtenczas jeszczem nie wszystko powiedział!« (Śmiech.) — P. Lamartine: «Ponieważ P. Dupin nie powiedział wszystko, uzupełnię więc myśli jego.« (Śmiech.) — Pan Dupin: «Gdym przed kilku dniami głos zabrał, było zamiarem moim zbijać potwarz, którą na koronę i na mnie miotano. Rozprawiano o odwiedzinach moich na zamku. Takich wcale nie oddawałem, lecz z własnego popędu, idąc za głosem sumienia, wznieciłem trudności, o które kombinacya lewego środka się rozbiła. Przypominam Panu Lamartine, iż są rzeczy, których wyjawiać się nie godzi.« — P. Lamartine zaprzestał więc na popieraniu twierdzenia swego, że ostatnia kombinacya dla tego tylko zniweczoną została, kiedy o osięgnieniu większości w Izbie zwątpiono. Zdaniem jego nierząd obecnie w Izbie panujący, dziełem prassy. Mocno powstawał na wyuzdaną swawolę dziennikarstwa, narażającą kraj na wielkie przygody. Nareszcie głosował przeciw adressowi. — P. Dubois zganił ostro Pana Lamartine z powodu powstania tegoż na wolność druku, sądząc, że pośrednie zaprowadzenie cenzury zaleca; upatrywał oraz w wyrażeniu poprzedniego mówcy, iż nie ma większości w Izbie, myśl powtórnego rozwiązania Izby. Istnienie prowizoryjnego Ministeryum poczytywał Pan Dubois za nader szkodliwe. Ministeryum takowe nietylko polityczną niedorzecznością, lecz też główną przyczyną dłuższego trwania kryzy ministeryalnéj; bo gdyby tego prowizoryjnego gabinetu nie sklejono, ujrzałaby się korona w konieczności, pod każdym warunkiem Ministeryum urządzić. — Przy odejściu poczty Pan Dubois jeszcze był na mównicy.

Dziennik sporów donosi, że PP. Thiers i Guizot między sobą się porozumieli i że oba przy sposobności adressu w podobnym duchu głosować będą. Wiadomość ta zdaje się być mało do prawdy podobną, bo gdyby była prawdziwą, całego adressu łatwoby można było uniknąć i Ministeryum natychmiast utworzyć.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 7. Maja.

W sobotę po południu były wielkie pokoje u dworu na przybycie J. C. W. W. X. Następcy tronu rossyjskiego i J. K. W. Xięcia Fryderyka Henryka Niderlandzkiego. W. Xiążę jechał w towarzystwie Wicehrabiego Torringtona, Szambelana Królowéj, Posła rossyjskiego, Hrabi Pozzo di Borgo, i Hrabi Orłowa w pojeździe Królowéj do pałacu. W dwóch innych pojazdach Królowéj i Posła rossyjskiego jechało dziesięć osób z orszaku W. Xięcia. Xiążę Fryderyk Henryk Niderlandzki przyjechał także pojazdem Królowéj w towarzystwie Posła niderlandzkiego, Hrabi Bentincka i jednego członka poselstwa. Lord Palmerston wprowadzał W. Xięcia i Xięcia Henryka do gabinetu Królowéj. Późniéj ukazała się Królowa w sali, gdzie jéj osoby z orszaku obydwóch Xiążąt przedstawiono. Następnie udali się obydwaj Xiążęta do komnat Xiężnéj Kent w tymże samym pałacu, gdzie ich J. K. W. przedstawiono. Tego samego dnia przedstawiono ich Xięstwu Cambridge i W. Xiążę odwiedził także Xiężniczkę Augustę i Xiężną Gloucester, a sam przyjmował odwiedziny Xiążąt Sussex i Cambridge. W niedzielę wieczorem dawał Hrabia Pozzo di Borgo na cześć W. Xięcia i Xięcia Henryka niderlandzkiego wielki obiad, na którym się znajdował orszak W. Xięcia, Hrabia Woroncow i członkowie poselstwa rossyjskiego. Wczoraj był wieczór u Hrabiny Karolowéj Pozzo di Borgo, wnuczki Posła rossyjskiego, a jutro da Lord Palmerston ucztę na cześć W. Xięcia, który wczoraj w towarzystwie Xięcia Niderlandzkiego zwiedził kolosseum

i dyorama w parku Regenta, a po południu w towarzystwie Wicehrabiego Torringtona bank angielski.

Podług ostatnich wiadomości z Llanidloesu już się tam żadne nie wydarzyły zaburzenia. Zwołano z okolicy Yeomanry, którzy się codziennie w robieniu bronią ćwiczyli; także kilka kompanii wojska regularnego na obronę mieszkańców przybyło. W Manchestrze odebrała policya w ostatnich pięciu dniach doniesienia, że się zwykle około 100 osób na w ustroniu nieco leżącej drodze, na południe od gościńca oldhamskiego, 3 mile od Manchestru około 7½. godziny wieczorem zgromadza, i że takowe inne osoby, zdające się mieć powagę u nich, w obrotach wojskowych, ale bez broni ćwiczą. Wczoraj postanowiła policya znieść kartystów i w tym celu udał się Pan Beswick z 16 policyantami do domu więźniów nad gościńcem oldhamskim, i tam policyantów częścią w domu, częścią na różnych punktach nad gościńcem poustawiał. Trzech z nich udało się na wyżéj wspomnianą drogę, gdzie się kartyści znowu mustrowali. Podzieleni byli na dwie kompanie po 25 i 15 ludzi, a jeden, nazwiskiem Riley, dowodził nimi. Policyanci pozostali tamże, dopóki kartyści ćwiczeń nie ukończyli i w różne strony się nie rozeszli. Zanim się kartyści do domu więźniów zbliżyli, zwołał Pan Beswick policyantów, i przytrzymawszy 7 kartystów sprowadził ich do tego domu. W niedzielę po południu wyruszyły dwa szwadrony 6 pułku dragonów i cztery kompanie 20. pułku piechoty z 4 działami z Manchestru do Ashtonu i Lyne, gdzie 4. dowódzców kartystowskich schwycono, na pomoc którym kartyści zewsząd się zbiegali. Wysłani żołnierze mają broń ostro nabitą i zdołają każdy napad odeprzeć. Także w Londynie kusiło się wczoraj wieczorem około 200 kartystów o zawichrzenie spokojności publicznéj, ale musieli ustąpić policyi i kilku z nich uwięziono. Dziś rano zebrali się członkowie kartystowskiego narodowego konwentu w Fleetstreet, w celu wręczenia petycyi Panu T. Atwoodowi, który ją dziś wieczorem Izbie niższéj ma przełożyć. Petycya ta oprawioną była w ramy i zwracała na siebie uwagę wszystkich. Policya odpędzała lud od woza, na którym leżała. Długość jéj wynosi 2 mile angielskie i 1004 yardy (łokcie angielskie), podpisów liczy 1,250,000. Zwinięta w trąbkę tworzy cylinder, mający 1 yard średnicy i 3 yardy obwodu, a tak jest ciężka, że ją z ramami 8 ludzi niosło. Skoro Pan Feurgus O'Connor członków w szeregu ustawił, włożono petycyą na banderami ustrojony wóz i wieziono ją wśród okrzyków zgromadzonego ludu do domu Pana T. Adwooda.

Z drugiego wydania dzisiejszego Standard, gazety wieczornéj, pokazuje się, że zrzeczenie się Ministrów w ciągu dnia tego już nie było tajemnicą. Wspomniana gazeta przytacza rozmaite pogłoski o usiłowaniach w celu utworzenia nowego Ministeryum; jedni głosili, że Xiążę Wellington do Królowéj wezwany został, — drudzy, że Królowa rady Hrabiego Spencer, dawniejszego Lorda Althorp, drudzy znowu, że rady Markiza Normanby, dotychczasowego Ministra osad, zasięgnęła. Tylko o Hrabi Durhamie, o którym dawniéj powszechnie sądzono, że będzie następcą Lorda Melbourne, nigdzie ani mowy nie ma. Wezwanie Lorda Normanby staje się przez to niepodobném do prawdy, ponieważ tenże nie chcąc się zapierać swoich zasad, nie mógłby wyrzec się środka, dotyczącego się wydziału jego, który właśnie był przyczyną upadku Ministrów; z drugiéj strony nie mógłby téż tegoż samego środka, t. j. bilu względem zasuspendowania konstytucyi na Jamaice, powtórnie wnieść do parlamentu, kiedy innego wypadku, jak obecny, spodziewać się nie można, chyba żeby przez rozwiązanie parlamentu i nowe wybory znamienitszéj większości Whigów dostąpiono. Wszakże rezultat nowych, powszechnych wyborów parlamentowych zawsze rzeczą bardzo wątpliwą, tudzież w chwili, kiedy kraj już przez poruszenia kartystów w wysokim stopniu wzburzony, ani Whigowie ani Torysowie nie skłoniliby się chętnie do środka, któryby to wzburzenie tylko zwiększyć i raczéj żywioły radykalne w Izbie niższéj, aniżeli system konserwatystów i umiarkowanych reformerów zasilić mógł. Wśród obecnych okoliczności zdaje się rzeczą najpodobniejszą do prawdy, iż doświadczać będą utworzenia Ministeryum koalicyjnego, złożonego z umiarkowanych Torysów i konserwatystów Whigów, bo z czysto torysowskim gabinetem, zważywszy na stósunki Irlandyi, Xiążę Wellington i Sir Robert Peel powtórnie wystąpić się nie ośmielą, chociaż radykaliści tego właśnie życzą, rachując w tym razie na nader dzielną reakcyę, którąby im niemylnie drogę do Ministeryum utorowała. Pytaniem tylko, czy naczelnicy stronnictwa konserwatystów przychylność i względy znamienitych Whigów, a tém samém część teraźniejszéj większości w Izbie niższéj pozyskać potrafią, kiedy z Whigami dawniéj już z stronnictwem konserwatystów połączonémi, t. j. z Lordem Stanlej i Sir James Graham, stronnictwo konserwatystów w Izbie niższéj zapewne jeszczeby było za nadto słabém.

Pismo handlowe z Bombaju, które niedawno temu pewien dom Londyński odebrał,

zawiera wiadomość, że «Wellesley« o 74ch działach otrzymał rozkaz udania się do Abuschir, aby miasto to bombardować i zdobyć, a to w skutek zniewagi, jakiéj się władze perskie i lud przeciw Rezydentowi angielskiemu dopuściły. List z Adenu donosi, że i z tego portu kilka okrętów angielskich w tymże zamiarze wypłynęło: oraz nadmienia, że postępowanie Arabów w okolicach Adenu takiego rodzaju, iż uznano rzeczą konieczną wzmocnić załogę miasta tego. Pułk z Bombaju odebrał rozkaz, aby do Adenu się zaambarkował.

Rozmaite wiadomości.

Majstrowie warszawscy. — Wielu majstrów w Warszawie zamiast w Sobotę zaczęło już we Czwartek wypłacać czeladzi zarobek tygodniowy, celem wstrzymania jéj, aby w dniu Poniedziałkowym całego zarobku na pijatykę nie zmarnowała.

Historyczna kombinacyja liczb i głosek. — Napoleon koronował się cesarzem Francuzów w Paryżu r. 1805. Zliczywszy te liczby jednę do drugiéj, okaże się liczba 14. Detronizowany był w r. 1814. Zliczywszy te liczby jednę do drugiéj, okaże się znowu 14. A 14 odtrąciwszy od 14 okaże się: Nic, czyli po łacinie: *Nihil*; a to słowo *nihil* zawiera początkowe głoski imion: N-apoleon, J-oachim, H-ieronim, J-ózef, L udwik, *Nihil*; równie jak początkowe głoski krajów: P-rusy, A-ustryja, R-ossyja, I-nghilterra (Anglija) i S-zwecyja, jako nazwy mocarstw, których potędze Napoleon w Paryżu uledz był przymuszony, tak pełne przeznaczenia dla niego słowo: *Paris* stanowią.

Mniemania uczonych o zniszczeniu ziemi. — Z Gazety Wrocławskiéj wyczytujemy: »Zniszczenie ziemi, które każdego mieszkańca tego świata obchodzi, zapowiadają uczeni na rozmaity sposób. Buffon wróży, iż ziemia zaginie przez zmarznięcie, które po 90,000 latach niezawodnie nastąpi. Gruithuisen utrzymuje, iż ona przez gorącość zniszczeje. »Wszystko,« mówi on, »dąży do stężenia; za 50,000 lat nie będzie już i jednéj kropli wody. Wtedy ziemia się zajmie i paląc się, krążyć będzie milion lat około słońca, nakoniec zgorzawszy wpadnie w nie, jako w łono macierzyste.« — Doktor Olbers zapowiada zniszczenie jéj w powodzi, utrzymując, iż w przeciągu 220 milionów lat zbliży się do niéj kometa, który tak mocno ściśnie temperaturę, iż wyprysną z swych łożysk wszystkie wody, i całą ziemię zaleją. Glasbrenner jest tego zdania, iż najlepiéj będzie czekać cierpliwie, a ujrzymy, co się z nią stanie. My zaś dołączamy naszę uwagę, iż ziemia na końcu w papier się przemieni, jeżeli prasy drukarskie, tak jak teraz, i po lat 1000 ciągle pracować będą; gdyż podług najprostszego obliczenia będzie wtedy więcéj książek i pism publicznych, niż powietrza i wody.«

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 14. *Maja* 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	103½	103
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	102¾	102¼
Obligi premiow handlu morsk.	—	72½	72
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	102½	102
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3½	100⅜	99⅞
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103⅝	103⅛
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	4½	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3½	101¼	100¾
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	104¾
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3½	—	100¾
Pomorskie dito . .	3½	102 1/12	101 7/12
Kur- i Nowomarch. dito . .	3½	102 7/12	102 1/12
Szląskie dito . .	4	—	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	96½	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	18½	—
Frydrychsdory	—	13⅛	12⅔
Inne monety złote po 5 talarów .	—	12⅔	12⅙
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 8. Maja 1839. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	8	—	2	11	6
Zyta dt.	1	4	9	1	6	9
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	24	—
Owsa dt.	—	20	—	—	21	9
Tatarki dt.	—	20	—	—	22	—
Grochu dt.	1	2	6	1	5	—
Ziemiaków dt.	—	9	6	—	10	—
Siana cetnar	—	18	—	—	19	—
Słomy kopa	4	20	—	4	25	—
Masła garniec	1	10	—	1	12	6
Spirytusu beczka	14	15	—	14	20	—